

Cena numeru
70.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2.000.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 2400.000

poza Łódź 1 numer 80.000

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 21 grudnia 1923 r.

Karuzel drożyzniany.



1) W Ameryce traci się skazańców przy pomocy elektrycznego krzesła, u nas „elektryczne” egzekucje odbywają się przy pomocy elektrowni lub gazowni miejskiej. Wystarczy zobaczyć taki rachunek, aby odrazu paść trupem...

2) Jak to zrobić, żeby nasi P. T. paszka mieli obuwie tak obszerne, iżby się w nich zmieściła odpowiednia stopa podatkowa.

3) Nasi rzeźnicy, podwyższają trzy razy na tydzień ceny, chcąc się w ten sposób dobyć klientom do „żywego mięsa”.

Liga czy geschaeft.

Jak to już przewidywaliśmy w „Rozwoju” dwa miesiące temu, przetrzneliśmy, lub bliżej tego jesteście my, w Lidze Narodów, sprawę Klajpedy, sprawę Jaworzyny, sprawę kolonistów niemieckich, zatargi gdańskie...

Nie trzeba było być prorokiem, aby przewidzieć, iż wyrok w tej sprawie musi być taki a nie inny, gdyż instytucja Ligi Narodów nie na to została utworzona, aby wymierzać sprawiedliwość, ale celem gnębienia słabszych... możliwie bez hałasu.

Szyld — szyldem, a interes — interesem

W szeregu naiwnych wierzących, że Liga Narodów, jest bezstronnym międzynarodowym trybunałem — znajdują się oczywiście Polacy, — którym się ciągle jeszcze wyda, iż sprawiedliwość w międzynarodowych stosunkach można wygadać.

Tymczasem długoletnie dzieje rodu ludzkiego wogóle — a Ligi Narodów w szcze-

góle, dowiodły niezbitcie, iż szalki, które trzyma Temida, przechylają się z reguły w stronę tego państwa, które ma... liczniejszą i lepszą artylerję, oraz mocniejsze finanse.

Całe istnienie Ligi od chwili, kiedy Lloyd George i jego polityczni przyjaciele obmywali zabrudzone nieco przy polityce ręczki w Genewskim jeziorze, — jest znakomitym polem do poszukiwań Scherloka Holmesa — ale trudno popierać idee, aby sędziami byli ci co powinni od dawna siedzieć na ławie oskarżonych.

Wogóle na forum międzynarodowym — bądźmy otwarci — sympatje dla nas są bardzo nikłe. To też, jeżeli nawet już taka komisja delimitacyjna, przyznała nam Jaworzynę — a trybunał w Hadze orzekł, iż miała prawo to zrobić — jest dla każdego logicznie myślącego człowieka, dostatecznym dowodem życiowym (pomijamy tu pliki piśmiennych

Od Administracji

Skutkiem niezwykłego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 20 b. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

70.000 mk.

— w niedziele i święta —

100.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęcone

60.000 mk.

Prenumerata kosztować będzie 1800.000 mk. miesięcznie, łącznie z odnośzeniem do domu. Jednakowoż prenumeratorzy, którzy, uregulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju”

do dnia 22 b. m. zapłacą tylko

980.000 mk.

Jednocześnie zaznaczamy iż prenumeratorzy zalegający w opłacie będą zmuszeni uszczęźać zaległe miesiące po cen bieżących.

Adm. „Rozwoju”

dowodów), iż Jaworzyna się nam należy.

Do Ligi został wybrany od 1—1—1924 przedstawiciel Czech, dr. Benesz, który już od końca listopada 1923 roku bierze bezprawnie udział w posiedzeniach Ligi i psuje nam wszystko — co jeszcze jest do popsucia. Protesty Polski w tej mierze zbywa się milczeniem, lub głupkowatym zapewnieniem, że bierzemy udział nieoficjalnie.

Czy wyrok w sprawie Jaworzyny, przy którym nieoficjalnie pracował dr. Benesz — będzie też nieoficjalnym?

Trudno przecież nie dopatrzeć w tem oświadczeniu Ligi grubej ironji — lub conajmniej, traktowania nas, jako dziedzicznych matolek, którzy od zeszłego stulecia niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli.

A sprawa Klajpedy? A sprawa „nieśluszenie pokrzywdzonych kolonistów”. Niechby pan Quinos de Leon, lub inny egzotyczny gość z Ligi mieszkał lat kilka w poznańskim, w wozie Drzymały a dzieci jego kształciły się we Wrześni — przypuszczamy, że nie sferowano by potem w Lidze rzeczującego wyroku, iż należy się im „śluszne odszkodowanie”.

„Śluszne odszkodowanie” to nam się należy za wynaradawianie, za bandyckie wywłaszczanie, za podlenie dusz szeregu pokoleń.

Gdyby zasiadali w Lidze przedstawiciele Irokezów lub Komanczów z Gór Skalistych — ci by nas może lepiej zrozumieli — ale nie zrozumie tego nigdy dusza zarazona chorobą angielskiej dyplomacji.

Czas zrozumieć, że Polska, nie jest moralnie upadłym wyrostkiem, którego łaszczy się ciągle do tłumaczenia przed sąd, a ma za

sobą setki lat historii i kultury i rola notorycznego kajdaniarza i kryminalisty znużyła się nam ostatecznie.

Żądamy tylko swojego — a jeżeli Liga Narodów, nie może, czy też nie chce nas zrozumieć — to w naszym dobrze zrozumianym interesie, należy copędzej porzucić towarzysstwo — gdzie ginie nam stale nasza własność.

A. S.

Przymusowe stosowanie wskaźnika drożyznianego.

Komisja sejmowa ochrony pracy przyjęła w drugim czytaniu ustawę o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego. Wprowadzono poprawkę, że ustawa stosowana ma być w małych i dużych warsztatach pracy, poseł Dąbski zaś postawił wniosek, aby ustawa miała również zastosowanie do pracy dziennikarskiej.

Ustawę wraz z poprawkami przyjęto.

Wybór marszałka.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu rozstrzygnięta została sprawa obioru marszałka. Najprawdopodobniej zostanie ona załatwiona w ten sposób, że Izba przyjmie wniosek o nieprzyjęciu do wiadomości ustąpienia marsz. Rataja.

Powrót Hiltona Younga.

Pp. Nixon i Pensen byli przyjęci onegdaj przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu oznajmili, że p. Hilton Young przybywa do Warszawy około 10 stycznia.

Umowa polsko-gdańska.

Onegdaj odbyła się w Ministerjum spraw zagr. konferencja w sprawie umowy handlowej polsko-duńskiej. Omówiono szczegółowo projekt umowy, a przebieg dyskusji pozwala się spodziewać, że tekst ostateczny traktatu zostanie w najbliższym czasie ustalony.

Zakaz ogłaszania pochwał oficerskich.

Ze względu na oszczędność minister spraw wojskowych zabronił ogłaszania w rozkazach dziennych jakiegokolwiek pochwał dla oficerów z wyjątkiem przeniesienia ich do rezerwy lub w stały stan spoczynku.

Udzielone pochwały oficerom przez ich szefów będą odtąd przesyłane do gabinetu ministra i fachowych depart. dla włączenia ich do personalu.

Potępienie p. Bryla.

Dnia 18-go bm. odbył się w południe pod Jaworowem bardzo liczny wiec PSL. na którym referował p. Jan Blajke. Odbyła się dyskusja, w której liczni mówcy potępiili posłów Bryla i Pawłowskiego. Uchwalono rezolucję, która piętnuje czyn grupy Bryla, jako zbrodnie wobec Państwa i narodu i zdradę interesów włościan, wyrażając:

„z najwyższym oburzeniem pogardę i wotum nieufności obszarnikowi posłowi Brylowi i zmiljarderowi posłowi Pawłowskiemu, uważając ich nie za reprezentantów ludowych, lecz za zdrajców interesów Państwa i ludu, podłych demagogów, karierowiczów oraz wyrzutków społeczeństwa“.

Byłemu Premierowi Witosowi i stronnictwu Piasta wiec wyraził pełne zaufanie.

Z Senatu.

WARSZAWA 20,12 (PAT) 42 posiedzenie senatu z dnia 20 grudnia 1923 r. Początek o godzinie 7 wiecz.

Marszałek zawiadomił izbę o mianowaniu nowego gabinetu, poczem przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego tj. do expose prezesa Rady Ministrów.

P. Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski, wygłosił przemówienie. Identyczne

Anglja grozi wojną Afganistanowi.

Żąda ona zerwania stosunków z Sowdepją. Jak się zapatruje Cziezerin na ultimatum angielskie.

MOSKWA 20 12, (PAT) Radio — stacja moskiewska ogłasza następująca depeze iskrową: Donoszą z Kabulu, via Taszkent na podstawie międzynarodowych informacji, że przedstawiciel angielski w Afganistanie wystosował do rządu afgańskiego w zwazku z

zamordowaniem obywateli angielskich w pogranicznej strefie Afganistanu ultimatum, w którym żąda od Afganistanu przyjęcia wszystkich warunków, postawionych a w szczególności

zerwania wszystkich stosunków z Rosją sowiecką. Nota zaznacza dalej, iż w razie

odrzużenia ultimatum

Anglja nie powstrzyma się przed nową wojną.

Wiadomość ta, głosi komunikat radjostacji moskiewskiej, nadeszła do Moskwy zaledwie wczoraj wieczorem, to też nie znalazła jeszcze echa w prasie. Jednakowoż w kołach politycznych wiadomość o ultimatum angielskim wywołała wielkie zaniepokojenie. W kołach tych u-

ważają bowiem, iż nota angielska jest poniekąd zamachem na niepodległość

afganistanu, zdobyta z takim trudem. Pozbawienie Afganistanu niepodległości, według sowieckich kół politycznych jest równomierne z usunięciem państwa buforowego między związkiem republik sowieckich i Anglja. Cziezerin w wywiadzie z przedstawicielami prasy, w zwiazku z ultimatum angielskim, oświadczył iż Anglja zdołała już raz skasować istniejący teren buforowy, który stał się Dardanelie. Na pytanie, czy rząd republik sowieckich uważa krok Anglii za akt wrogi Cziezerin nie udzielił odpowiedzi, natomiast stwierdził, iż jest to akt politycznie

pierwszorzędnej doniosłości.

którego następstwa nie można dziś jeszcze przewidzieć. W dalszym ciągu Cziezerin mówił o rzekomo oddawna przygotowanych operacjach wojskowych Anglii przeciw Afganistanowi oraz usiłował przedstawić, wedle słów jego, pokojową politykę rządu sowieckiego imtrvgom Anglii.

Republika czy monarchja?

Venizelos poszukuje zastępcy wypędzonego króla. Możliwość obcej interwencji.

WIEDEN 20,12 (PAT) „Neues Wiener Journal“ donosi z Aten: W tamtejszych kołach politycznych oprócz projektu republiki wysuwane są rozmaite kombinacje na temat powołania nowej dynastji, względnie wprowadzenia monarchji elekcyjnej. Wspomniany dziennik donosi z Bukaresztu, że grecka para królewska zamieszka prawdopodobnie w Sinaia. Tenże dziennik podaje wiadomość rzekomo za „Tribuna“, że Venizelos planuje powołanie na tron grecki wuja króla greckiego,

księcia Connatohi.

WIEDEN 20,12 (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Aten. W urzędowych kołach greckich oświadcza, że ze strony Anglii i Francji nie nastąpi żadna interwencja, natomiast prawdopodobna jest interwencja ze strony Serbji i Rumunji. Venizelos, który bawi obecnie w Paryżu, nie zamierza powrócić do Aten, jednak jest on, jak zapewnia dziennik, zadowolony z przebiegu wypadków w Grecji.

ZA I PRZECIW.

Różnica zapatrywań na kwestję uznania Sowietów. Prezydent Coolidge okazuje większą ustepliwość aniżeli Hughes.

WIEDEN 20,12 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu, jakoby prezydent Coolidge był w sprawie nawiązania stosunków z Rosją sowiecką odmiennego zdania, niż sekretarz stanu Hughes. Wedle informacji dziennika, prezydent Coolidge rzekomo

w interesie swego ponownego wyboru i pod wpływem senatorów i posłów, którzy niedawno bawili w Rosji, skłonny jest okazać wobec rządu moskiewskiego większą ustepliwość.

z przemówieniem, wygłoszonym w Sejmie.

Marszałek zaproponował, aby dyskusję nad expose odłożyć i aby ją odbyć łącznie z dyskusją nad ustawą o pełnomocnictwach dla rządu.

Izba propozycję tę przyjęła, na czem obrady zakończono.

Następne posiedzenie dnia 9 stycznia 1924 r. o godz. 4 pp.

Z Sejmu.

WARSZAWA 20 12. (PAT) 89 posiedzenie Sejmu z dnia 20 grudnia 1923 r., początek o godzinie 4.30.

Po odczytaniu interpelacji wicemarszałek Moraczewski, zawiadomił izbę o dymisji gabinetu pos. Witosa

i o mianowaniu gabinetu pos. Grabskiego. poczem udzielił słów Prezesowi Rady Ministrów p. Grabskiemu, które podajemy w innym

miejsu.

Po przemówieniu Prezesa Rady Ministrów, wicemarszałek Moraczewski zarządził 15 minutową przerwę. Po przerwie przystąpiono do dyskusji, w której brał udział pos. Głabiński (ZLN), pos. Dubanowicz (Ch.N), pos. Ilków (klub ukr.) i pos. Jasiński (klub kat. Lud.) Wymienieni mówcy oświadczyli że popierać będą obecny rząd.

Wicemarszałek Moraczewski: Niektóre kluby pragną złożyć deklarację dopiero jutro. Ponieważ już przed tem oznajmiłem, że dzisiaj i tak nie odbędzie się głosowanie, proponuję przerwanie rozpraw i odłożenie ich na jutro. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia, rezygnacja marszałka Rataja i ewent. wyborów oraz dalsze rozprawy nad expose.

kt) Według doniesienia Reutera, Ford oświadczył, że nie zamierza wystąpić ze swoją kandydaturą przy wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych przeciwko Coolidge'owi.

„Rząd naprawy skarbu”

Prezes Rady Ministrów o sanacji finansów.

Exposé wygłoszone na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

GŁÓWNE ZADANIE NOWEGO RZĄDU.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, wobec ujawnienia niemożności utworzenia się Rządu na gruncie zwyczajów parlamentarnych, polecił mi, bym jako jego mąż zaufania, utworzył Rząd, któryby całą energię aparatu państwowego i społeczeństwa skierował

na naprawę skarbu.

Obok tej naprawy uporządkowanie administracji oraz utrzymanie na koniecznym poziomie obrony kraju i oświaty publicznej stanowiąc będą zasady obecnego rządu. Dominujące wśród nich znaczenie zajmować będzie, zgodnie z sytuacją w jakiej się dziś nasz kraj znajduje

naprawa skarbu.

Doszliśmy bowiem dziś do takiego stanu, że żaden postęp w żadnej dziedzinie nawet w szkolnictwie nie mówiąc o reformie rolnej lub administracji socjalnej wydać się niemożliwe, jeżeli najpierw i to wkrótce nie uporaemy się z trudnościami finansowymi.

POTRZEBA SPOKOJU

Naprawa skarbu może być oparta bądź na rachubie na pomoc zagranicy, bądź na wysiłku własnym całego społeczeństwa. Nie lekceważąc bynajmniej wielce dobroczynnego oddziaływania na tę naprawę wszelkiej pomocy zagranicznej rząd stawia sobie za zadanie takie zogniskowanie

wysiłku własnego społeczeństwa

by było ono w stanie wyprowadzić nas z dzisiejszego ostrego stanu krytycznego. Naprawa skarbu wymaga bezwzględnie atmosfery pokojowej. Rząd będzie się trzymał przede wszystkim pokojowego kierunku w całej swej polityce zagranicznej a jednocześnie dążyć będzie do tego, by w społeczeństwie naszym wytworzyła się

atmosfera pokoju

wewnętrznej, nastąpiło zaprzestanie starć i walk wewnętrznych. Aby taki stan mógł istnieć, rząd zapowiada ze swej strony jaknajwiększą bezstronność w zakresie wszelkich zagadnień, które dzieli społeczeństwo na zwalczające się obozy i starać się będzie o złagodzenie najbardziej

spornych spraw

do czasu gdy naprawa skarbu stanie się faktem dokonany. Natomiast rząd będzie się starał by naprawa skarbu dało się osiągnąć bez naruszenia zdobyczy w postępie społecznym, jaki już został osiągnięty. Wysiłek niezbędny

ze strony społeczeństwa

dla dokonania naprawy skarbu rząd usiłuje osiągnąć obydwoma dostępnymi dla danego celu sposobami z jednej strony zwiększać będzie świadczenia podatkowe i dążyć do wzmocnienia dochodów zwyczajnych i drugiej strony do wzmocnienia dochodów nadzwyczajnych. Absolutnie w całym szeregu niezbędnych spraw odwołując się będzie rząd do dobrowolnego zasilenia skarbu pożyczkami wewnętrznymi, opartymi na dobrze zrozumiałym interesie samych subskrybentów. Aby świadczenia społeczne na rzecz skarbu utrzymane zostały w granicach istotnie niezbędnych, rząd prowadzić będzie z całą konsekwencją rozpoczętą już akcję oszczędnościową hacząc jedynie, by nie narażała ona interesów dobra kraju oraz niezbędnego poziomu administracji i oświaty. Już oba poprzednie rządy przycelowowały podwaliny ważne dla wielkiego dzieła naprawy skarbu.

POD ADRESEM WŁADZ SKARBOWYCH

Podatek przemysłowy, oparty na cyfrach obrotów, stanowi źródło dochodów, które może dać nadwyżkę, jeżeli tylko władze skarbowe rozwina całą energię i umiejętność, a podatnik wyzbedzie się powszechnego jednak dzisiaj

zatajenia

przed tymi władzami

prawdy.

Podatek majątkowy daje do dyspozycji skarbu środki bardzo poważne, które, o ile byłyby szybko zmobilizowane, powinny wystarczyć na pokrycie deficytu.

Waloryzacja podatków już uchwalona, w następnym roku przyszyły pozwoli przywrócić podatkowi znaczna część ich utraconej skutkiem spadku marki wydajności. Budżet państwa na rok 1924 został ułożony z uwzględnieniem zasady równowagi i przedstawiony w czasie właściwym. Poważne zatem

podwaliny dla naprawy skarbu

zostały położone. Ale to nie wszystko. Przewszystkiem należy dążyć do tego, aby rozmiar wpływów skarbowych nie był zależny od stanu sumienności

podatników lecz oparty był na umiejętnym, trafnym i sprawnym postępowaniu urzędów. Dlatego też naprawie administracji skarbu poświęcona zostanie praca rządu z całym nałożeniem. Dalszym czynnikiem, utrudniającym dziś sytuację skarbu jest to, że pierwsza rata podatku majątkowego ma być wpłaconą dopiero od 15 kwietnia do 15 maja, tj. w okresie zbyt późnym, by już dziś rachować można wpływy z tego źródła dochodów na równowagę budżetu.

ŹRÓDŁO DEFICYTU.

W dziedzinie oszczędności rząd poprzedni uczynił szereg pozytywnych kroków, niemniej jednak

największe źródło deficytu

państwa, kolejno, nie uwydatniają dając jeszcze należytego stanu naprawy co do rezultatów finansowych.

W ten sposób, pomimo znacznych prac przygotowawczych poprzednich rządów ogólny wskaźnik stanu rzeczy w zakresie finansowym, którym jest kurs marki, nie tylko się nie polepszył, ale znacznie pogorszył.

Wobec tego jednak, że pewne środki naprawy zostały już przygotowane rząd zdecydowany jest do spiesznego działania i

zogniskowania wysiłków całego kraju,

aby w jaknajkrótszym czasie opanować niestabilny kryzys walutowy za pomocą reformy waluty.

REFORMA WALUTY.

Reforma waluty wymaga równomiernego rozkładu ciężaru tego podatku. Rząd więc jest zdecydowany pierwsze dwie raty koncentrować na półroczu pierwsze a w drugim pobrać te uzupełnienia do nich, jakie wypływa z konieczności. W ten sposób osiągnięty rząd znaczne wzmocnienie tego funduszu sanacyjnego niezbędnego przy reformie waluty do zbierania którego poprzedni rząd już przystąpił.

NAPRAWA GOSPODARKI KOLEJOWEJ.

Jednocześnie rząd zamierza już z początkiem roku przyszłego postawić gospodarkę kolejową na takim gruncie finansowym, by zgodnie z budżetem przedstawionym nie potrzebowała ona zwracać się do skarbu państwa po druk pieniędzy papierowych. Dopóki bowiem gospodarka ta pochłania ogromne środki ze skarbu, o zaprzestaniu druku nie może być mowy. Wykonanie powyższego programu wymaga bardzo szybkiego działania ustawodawczego w całym szeregu dziedzin, związanych z zapewnieniem państwu dochodów.

O PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU.

Z tej racji, rząd zwrócił się do Sejmu w dniu jutrzejszym o uchwalenie szeregu pełnomocnictw dla niego, niezbędnych dla przeprowadzenia sanacji skarbu i reformy waluto-

wej. Z takiego ostrego kryzysu walutowego, w jakim Polska się dzisiaj znajduje, żaden kraj w drodze normalnego toku spraw nie znalazł jeszcze wyjścia. Niedomagania finansowe naszego kraju oddziałują na niektóre umysły w sposób tak demoralizujący, że w ostatnich czasach pojawiać się poczynają trwożliwe przypuszczenia, że jedynym wyjściem, stanie się rodzaj opieki finansowej, obcej i otępi finansowej nad Polską.

Polska ma bilans handlowy korzystny. W Polsce rany, zadane życiu gospodarczemu przez wojnę, są przeważnie zagojone, przemysł i rolnictwo w znacznym stopniu odbudowane, a ostatnie nawet w rb. wykazuje wielkie urodzaje. Jest to chwila, której nie jest dopuszczalnym wątpliwe we własne siły i ocieplać się z wysiłkiem dla sanacji i reformy. Nikt inny, tylko rząd, taki lub inny, ale rząd, jest powołany do pokonania tego zadania. Do tego

potrzebne są mu pełnomocnictwa

o które się w najbliższym czasie zwróci. W imieniu rządu wyrażam przekonanie, że wysoki Sejm nie odmówi mu swego poparcia w realizacji nakreślonego zadania.

Z ostatniej chwili!

JAK ZAWSZE.

LONDYN 20 12, (PAT) W kołach oficjalnych Londynu zaprzeczają stanowczo rozszerzonym przez Moskwę pogłoskom, jakoby rząd angielski wyczył emirowi Afganistanu ultimatum, grożąc wojną przeciw Afganistanowi, gdyby państwo to nie zerwało stosunków dyplomatycznych z Rosją.

VENIZELOS MONARCHISTA?

ATENY 20,12 (PAT) Venizelos wystosował telegram do Aten w którym ponownie odmawia powrotu do Grecji. Jako powód, podaje, że nie zastosowano się do jego życzenia i zmuszono króla gwałtem do odjazdu, wobec tego nie jest on w możności uczynić zażość wezwaniom.

Gen. Haller u Forda.

Pisma amerykańskie podają opis wizyty gen. J. Hallera bawiącego od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych, u słynnego fabrykanta samochodów i wybitnego antysemitę H. Forda. W Dearborn zwiedzał gen. fabrykę samochodów. Ford w ciągu rozmowy zapytał Hallera o zdanie w sprawie protestów żydów amerykańskich z powodu przyjazdu generała, rzekomego pogromcy żydów polskich. Generał odpowiedział, że zarzuty te są prości idiotyczne.

Na to Ford: „Jesteś Pan widocznie mądrym i dobrym człowiekiem, jeżeli Cię żydzi atakują”.

Pozatem nastąpiła długa rozmowa z pomocą tłumacza. Ford okazał wielkie zainteresowanie stosunkami gospodarczymi w Polsce i zadawał generałowi pytania, na które Generał wyczerpująco odpowiadał. Mówił przede wszystkim o naturalnych zasobach Polski. Później rozmowa zeszła na temat założenia fabryki Forda w Polsce. Generał Haller, wyjaśnił mu potrzebę takiej fabryki w Polsce i dogodne warunki do jej założenia. Zaznaczył, że Małopolska byłaby najlepszym miejscem do założenia fabryki samochodów, gdyż znajduje się tam węgiel i nafta. Na to Ford pospiesznie zapytał, czy jest tam także i siła wodna. Generał odpowiedział twierdząco.

Przy końcu rozmowy gen. Haller zapytał Forda, wielu Polaków pracuje w jego zakładach. Ford odrzekł, że wielki procent i że robotnicy ci są jedni z najlepszych.

Na zakończenie wizyty Ford ofiarował generałowi Hallerowi swoją fotografię. Z Dearborn cały orszak wyruszył do zakładów w Highland Park. Podczas zwiedzania ich generał poznał wśród robotników jednego ze swoich dawnych żołnierzy i bardzo serdecznie się z nim przywitał.

NA MARGINESIE.

Dobre serce.

Na takimś bardzo tajemnym posiedzeniu w polskiej kasie krajowej postanowiono na drobnych banknotach jedno, dwu, pięć i dziesięć, dwudziestu markowych nadrukować wyższe wartości.

Ponieważ było to posiedzenie bardzo tajne — dowiedzieli się w godzinę o tem oczywiście żydzi i zaczęli owe banknoty gwałtem skupować, gdyż nadruk taki, opiewający wyższą sumę, bardzo łatwo wykonać „domowym sposobem“ — a przecież, chociażby ze względów patriotycznych i oszczędnościowych należało ulżyć w tej pracy naszemu państwu, które przeprowadza redukcję pracowników.

Jednomarkówka doszła tedy do horendalnej sumy siedemdziesięciu tysięcy, ale w Kasie Krajowej po trzech miesiącach odrazu się polapano co się świeci i zamiechano owego projektu.

Policja wzięła się energicznie do żydków skupujących banknoty i sprawa cała, zdaje się, jest kompletnie potrzebana.

A szkoda. Wściele z tej sprawy było inne i rokowało dla państwa ni mniej ni więcej: tylko... uzdrowienie finansów, może nawet nie było by przesilenia gabinetowego.

Należało tedy, aby każdy oddział polskiej kasy wysłał na czarna giełde swoich agentów, którzyby potrochu, aby nie obniżać kursu sprzedali po 70 tysięcy te obrzydnie zapasy państwowe pojedynczych marek i innych drobnych banknotów.

Jak nam pewien rzeczoznawca obiecywał, otrzymano by sumę 120 bilionów.

Niech by tylko 20 bilionów, to przy całkowitym dzisiejszym obiegu banknotów 53 miliony — była by to bardzo poważna zapomoga i moglibyśmy już może jutro zaprzestać drukowania dalszych emisji!

Abym podtrzymał kurs banknotów należało by odbywać co tydzień takie „tajne posiedzenia“ na których omawiano by szczegóły przestępstwa.

Dlaczego nie iść na reke patriotom — którzy za jedną markę płacili siedemdziesiąt tysięcy?

Postąpiliśmy inaczej — prawdopodobnie przemówiło przez nas dobre serce — aby się

Czy górnoślązacy zamieszkali w Westfalji są patriotami.

GŁOS GÓRNOŚLĄZAKA.

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytałem przedruk listu górnika westfalskiego zamieszczony w N. 338 „Rozwoju“.

Rozpaczliwe wołanie o pomoc tamtejszych „Polaków“ skierowane w stronę Polski, zachęci prawdopodobnie wielu z czytelników do składania ofiar.

Jako Górnoślązak, biorący udział w tej akcji, gotów jestem przylatczyć się do wszelkiej akcji ratunkowej, pragnę jednak zwrócić uwagę szerszego ogółu na kilka faktów, które niejednemu wyjaśnią, jakich to „Polaków“ między temi nieszczęśliwymi, tam rzeczywistymi rodakami, mamy w Westfalji.

Niedawne są czasy, kiedy ci „Polacy“ wołający obecnie rozpaczliwie o pomoc i kierujący się z tym wołaniem w stronę Polski, mieli dla Niej tylko słowa pogardy. Nauczeni przez swoich niemieckich przywódców nowtarzali bez myślnie, „In Polen ist nichts zu holen“, obrzucając oszczercem błotem głównego Komisarza niebismyckiego p. Korfanteo i jego dzielnych pomocników. — Czas się zmienił i wszystkie obietnice, jakimi karmiono „Heimatstreue Obereschlesierów“, spełzły na niczem, — pozostała Polska, do której ci renegaci dziś

nie nabrali ludźle, którzy chcieli ratować nasze państwo i nasz skarb w tak przełomowej chwili — dopomagać mu w przestępowaniu.

Nie wiem co w tym więcej podziwiać: polskie serce czy... polską głowę. T.

Morderca narzeczonej i jej rodziny.

(k) Plut. Klemens Kramek, przebywając w kolonii Wiktorów pow. Włodzimerskiego, zakochał się w Cecylii Kedra i niebawem uzyskał jej reke.

Bywając u niej w charakterze narzeczonego jał zwierzać się z swej przeszłości i przechwalać przygodami miłosnymi, w wyniku czego Cecylja znienawidziła go i zapowiedziała zerwanie stosunków. Kramek, wpadł w szal i któregoś dnia, zaopatrzonej w karabin — podkraśli

wyciągają rece

O ile zamierza się wystąpić ze szerszą akcją ratunkową, chciałbym zwrócić uwagę czynników międzynarodowych i szerszego ogółu polskiego, że rozczulanie się losem Górnoślązaków zamieszkałych dziś w Westfalji jest rzeczą nie na miejscu, ponieważ są to przeważnie ludzie, którzy dla chwilowej materialnej korzyści głosowali za Niemcami i swoim postępowaniem, nawet w okregach, zdawałoby się, czysto polskich przyczynili się do niekorzystnych dla nas wyników plebiscytu.

Akcja ratunkowa, moim zdaniem, powinna wykluczyć wszystkich tych zdrajców górnoślązaków a zająć się tylko losem Polaka z Pomorza i Poznańskiego.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości, wyrażam prośbę, złożenia ofiary na rzecz prawdziwych Polaków, cierpiących na obczyźnie i proszę inne pisma o zamieszczenie mego ostrzeżenia, które powinno posłużyć do skierowania akcji na właściwe tory.

Raczej szanowny Panie Redaktorze przyjmując wyrazy mego głębokiego szacunku i poważania,

Franciszek Zeidler, inżynier.

się do domu Kedrów i przez okno zaczął ostrzeliwać zebranych, powodując straszne spustoszenia.

Od kul szafięca padli zabici: narzeczonej Cecylja i ojciec jej Jan Kedra, a ciężko ranni Wiktorja i Piotr Kedra.

Aresztowany przez władze wojskowe — stanął Kramek przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Lublinie pod zarzutem wymordowania całej rodziny.

Wszyscy świadkowie zeznawali na niekorzyść oskarżonego.

Sąd wydał wyrok, nocą którego plut. Kramek został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia, na wydalenie z wojska i utratę praw.

Myj ręce przed jedzeniem!

Kalejdoskop światowy.

Straszna zbrodnia w Paryżu. — Obłęd na tle spirytystycznym.

Niesłychanie krwawy dramat rozegrał się w dzielnicy Grewelle w Paryżu. Na ulicy legły cztery kobiety, pokrajane w okrutny sposób krzywym afrykańskim nożem.

Zabójca, czarny Algierczyk Khemile Ousiman, rodem z Tizzi-Onzon, został powalony kilkoma strzałami rewolwerowymi przez nadbiegłych policjantów. Przebieg zajścia był następujący:

W domu Nr. 43 przy ulicy Fondary zamieszkiwała z mężem i trojgiem dzieci p. Maria Billard, właścicielka niewielkiego sklepu z nabiałem. Do leczby jej stałych klientów należał trzydziestoletni Khemile, który tam zaopatrywał się co rano w prowizje.

Nie podejrzewając nic złego, p. Billard witała go uprzejmie, jak to jest w zwyczajach w sklepach paryskich. Można sobie wyobrazić jej zdumienie, gdy pewnego razu murzyn zaczął ją na ulicy i przewracając białkami oczu, oświadczył:

— Mój ciebie kocha: Biała Maria musi być moja.

Dowiedziawszy się z ust żony o przebiegu spotkania, p. Billard nie poszedł nazajutrz do sklepa, lecz pozostał w sklepie i skoro ujrzał

ci na ulicy.

Przez kilka dni w rodzinie panował spokój, aż oto w ubiegły piątek, gdy p. Maria siedziała samotnie za ladą, drzwi otworzyły się z hałasem i pośrodku sklepu stanął drżący Khemile.

— Ty mnie nie wygnaj. Mój uciąć głowę twojemu mężowi — wymówił przez zaciśnięte zęby.

Zjawienie się w sklepie nowych klientów położyło kres tej scenie. Gdy nazajutrz w południe p. Maria wyszła na miasto, w odległości kilkuset kroków od sklepu zastąpił jej drogę Khemile i schwytywszy ją za reke, zawołał: — Biała Maria już jest moja.

— Nigdy! — odpowiedziała przerażona kobieta.

Oszalały z wściekłości murzyn powalił ją na ziemię, przygniótł kolanami piersi i objawszy rekami jej szyję, zaczął dusić.

Gdy nieszczęśliwa ostatnim wysiłkiem zdołała wyrwać się na chwilę z jego żelaznych uścisków, sięgnął po nóż i błyskawicznym ruchem poderżnął jej gardło. Następnie zerwał się z chodnika i zanurzył ostrze w plecach przechodzącej obok p. Ludwiki Frugere, która odprowadzała ośmioletniego synka do szkoły. Matka padła trupem, a chłopca złapała w ramiona jedna z przechodzących kobiet i rzuciła się do ucieczki. Murzyn z nożem, ociekającym krwią w dłoni, puścił się za nimi w pogoni.

Na ulicy powstał szalony pogoń, a Khemile ogarnięty furją zamierzając biec przed siebie,

bie, zadając ciosy na wszystkie strony. Padła p. Rajmonda Brunet z przebitą piersią, ściskając w ramionach trzyletnią córeczkę. Inna kobieta została powalona strasznym pchnięciem w bok. Pogotowie zabrało rannych.

Wieczorem w dzielnicy, zamieszkałej przez ludność afrykańską, wynikły rozruchy. Paryżanie poturbowali kilkunastu Algierczyków.

W pewnej gminie pod Paryżem mieszkał niejaki pan Dupont ze swą przyjaciółką, panią Rochette. Oboje znani byli jako zdecydowani spirytysty.

Od kilku dni sąsiedzi ich byli niepokojeni, nie widząc nikogo, a słysząc natomiast dzikie okrzyki p. Dupont!

Zawiadomiony o wszystkim komisarz policji, przybył niezwłocznie z agentami. Po wyłamaniu drzwi wchodowych, policjanci zatrzymani zostali przed sypialnią gospodarza, gdzie tenże się zabarykadował.

Po wyłamaniu i tych drzwi, ujrano na łóżku trupa p. Rochette.

Jej przyjaciel odezwał się tajemniczym głosem:

— Nie ruszajcie jej. Spoczywa w letargu. Mogę jej zakomunikować co chcecie, gdyż pozostaje z nią w porozumieniu telepatycznym.

Sytuacja przypomina mocno nowellę Poe'go pt. „Sen mesmeryczny“, ale policjanci nie bardzo wrażliwi na literaturę, zabrali p. Dupont do szpitala, a zwłoki pani Rochette skierowali do instytutu medycyny sądowej dla zbadania przyczyny śmierci.

ZYGZAKI.

Małpia złośliwość.

Rząd, skutkiem deficytów, jakie daje kolej, zmuszony jest podwyższać taryfy kolejowe. Jest to rzecz, która pojmie każdy rozumny człowiek, oprócz, co samo przez się jest zrozumiałe, oprócz polskich postępców.

Wiadomość o ostatniej podwyżce kolejowej, postępowy organ łódzki „od naszych” tytułuje.

„Ostatni wybrzyk małpiej złośliwości chjeno—piasta”...

Hm! Małpia złośliwość — szeroki temat do rozprawy. —

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 21 grudnia Tomasa A.

Wschód słońca g. 8, m. 38.

Zachód „ g. 4, m. 25.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Proces rozwodowy”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Złodziejka”

Filharmonia (Dzielna 20)

(—)

„Luna” (Przejazd 1)

„Igraszka wyrafinowanej kobiety”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Szeik”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Harold Lloyd”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Cyrk życia”

Kino Spółdzielni rac. Państwowych

„Wir życia”

Kalendarzyk historyczny.

1311 W obozie pod Dobrzycami król Władysław Łokietek odbiera mieszkańcom krakowskim wszystkie soltysowstwa i oddaje klasztorowi tyńckiemu.

Wiadomości bieżące

— Wizyta szpitali miejskich przez J. E. ks. Biskupa W. Tymienieckiego.

W dniu wczorajszym J. E. ks. Biskup Tymieniecki rozpoczął świąteczną wizytację szpitali miejskich. O g. 8-ej rano J. E. ks. Biskup Tymieniecki przybył do szpitala św. Aleksandra poczem w obecności ławnika S. Adamskiego inspektora szpitali miejskich, dr. E. Mittelstaedta, kierownictwa szpitala oraz łez chorych odprawił mszę. Po mszy św. ks. Biskup zwiedził szpital, udzielając chorym komunij św. następnie łamał się z chorymi opłatkiem.

— Podatek od wyrobów alkoholowych.

Wobec podwyższenia przez władze skarbowe podatku od wyrobów alkoholowych, podwyższone zostały odpowiednio opłaty miejskie od tych wyrobów. Termin płatności podatku komunalnego przypada w końcu bm. w 7 dni po przedłożeniu ksiąg akcyzowych, przez płatników. W związku z powyższym Centralny Związek Kupców i Przemysłowców Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców chrześcijan oraz Chrześ. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Właścicieli Restauracji w Łodzi zwróciły się do Magistratu z memoriałem, żądającym pewnych ulg przy wpłacie podatku.

Na zasadzie obopólnego porozumienia Magistrat przesunął o dwa dni termin wpłaty podatku, mianowicie z dn. 27 do 29 bm.

— Ukaranie wyzyskiwacze.

Wzmożony ruch przedświąteczny stał się bodźcem dla szeregu nieuczciwych kupców wyzyskiwania kupujących:

Referat Walki z Łódźką ukarał w dniu wczorajszym grzywną 30 milionów marek Icka Henczyńskiego (Milsza 42) skazując go równo cześnie na 14 dni aresztu za nieostosowanie się do zatwierdzonych cenników i nieposiadanie rachunków.

Podwyższenie taryfy kolejowej.

PRZED ŚWIETAMI O 100 PROC.

W dniu 19 bm. ministrowie skarbu, kolei, oraz przemysłu i handlu podpisali jako ostatnie rozporządzenie przed ustąpieniem podniesienie na przeciąg czasu od 21 grudnia do 31 taryfy kolejowej i osobowej o 100 procent.

Rozporządzenie to w niczem nie zmienia waloryzacji taryf kolejowych we frankach złotych, ustanowionej od dnia 1 stycznia 1924 r. W tym wypadku chodziło zapewne o zasilenie skarbu państwa wpływami za przejazdy świąteczne.

Z miejskiej Szkoły Pracy.

W niedzielę, dnia 16 bm., o godz. 3—ej pp. odbyło się w Miejskiej Szkole Pracy zebranie rodziców uczniów, uczeszczających do tej szkoły. Obecnych było przeszło 100 osób.

Zebranie zagałę kierownik szkoły, p. Pełtrykowski, który w dłuższym przemówieniu wyjaśnił zebranym charakter Szkoły Pracy oraz metody, jakimi szkoła zmierza do wytkniętego celu.

Jeśli chodzi o program nauczania, jest on identyczny z programem 7-mio klasowych publicznych szkół powszechnych; zastosowano jednak pewne nieodzowne zmiany w doborze i układzie materiału, aby dostosować się ściśle do środowiska, w którym szkoła naucza.

Znaczne natomiast różnice zachodzą w organizacji szkoły i metodach nauczania. W publicznych szkołach powszechnych liczba dzieci często przekracza 50, zwłaszcza w niższych klasach, zaś w Miejskiej Szkole Pracy maximum uczniów w każdej klasie wynosi 30. Pozwala to uwzględnić w wysokim stopniu indywidualność uczniów.

Metody nauczania przystosowywane są do sfery zainteresowań dzieci. Dzięki temu uczniowie nadzwyczaj chętnie uczeszczają do szkoły, rwą się do nauki, biorą czynny udział w pracy nad sobą, uczą się zaradności, samodzielności. Te cechy charakteru, ugruntowano należyte, decydują o wychowaniu pożytecznego obywatela.

W nauczaniu obok opanowania przez uczniów pewnej ilości wiedzy, kładzie się duży nacisk na kształcenie inteligencji. Szkoła nie jest w stanie dać swemu wychowankowi takiej ilości wiedzy, jaka mu w życiu będzie potrzebna, nie może przewidzieć w jakich okolicznościach wychowanek się znajdzie i dlatego zwraca uwagę na umiejętność radzenia sobie w zmiennych warunkach.

Szkoła Pracy kładzie duży nacisk na pogłębienie w nauczaniu i rzeczy, o których uczeń słyszy, musi dokładnie obejrzeć, naryso-

wać, wyciąć lub ulepić z gliny. Prace ręczne, rysunek sprawiają dzieciom wielkie zadowolenie. Oto z okazji pogadanki o ogrzewaniu mieszkań uczniowie w grupach 2—3 lepiej z gliny piec...

W dni pogodnie urządzone są wycieczki do warsztatów pracy, instytucji oraz zamiejskie, aby uczyć się z żywej księgi natury.

Kończąc swe przemówienie, kierownik szkoły zwrócił się do obecnych z prośbą o punktualne i systematyczne posyłanie dzieci do szkoły oraz o częste komunikowanie się ze szkołą poza konferencjami rodzicielskimi, a to w celu ujednolinitości metod i środków wychowania dzieci. Nauczyciel, p. Buda referował sprawę potrzeby pomocy szkolnych. Miasto jest w ciężkim położeniu finansowym i nie może zaopatrzyć szkoły całkowicie w po moce szkolne. Potrzebna jest np. latarnia projekcyjna, jako stały środek poglądowy w nauczaniu, która kosztuje 128 franków szwajcarskich i t. d.

Nauczyciel, p. Górecki, referował sprawę urządzenia dla dzieci w dn. 30 bm. choinki. Zebrani przyjęli propozycję życząc, deklarując na zakup słodczy dla dzieci kwoty stosownie do zamożności.

W celu utrzymania bliższej łączności ze szkołą współdziałania z Radą Pedagogiczną szkoły w sprawach administracyjno—pedagogicznych, wybrany został Komitet Szkolny, do którego weszli: p. p. Stańska Janina, Kębłowski, Koło, Nowicki, Praszczyński, Sado czyński.

Po zakończeniu konferencji ogólnej obecni udali się do klas, gdzie otrzymali bliższe informacje, dotyczące postępów dzieci, oraz oglądali ich prace.

Przebieg konferencji wykazał, iż bliższa łączność rodziny ze szkołą ułatwia obom stronom należyte wywiązanie się ze swych obowiązków.

Z tego samego tytułu ukarany został Mordka Elbaum (Nowomiejska 26) na tydzień aresztu i 25 milionów grzywny. Abram Kon (Konstantynowska 68) 5 milionów marek grzywny lub dwa dni aresztu. Moszek Grosman (Północna 13), posiadający patent na sprzedaż resztek, a trudniący się sprzedażą całych sztuk skazany został na 15 milionów marek grzywny lub 6 dni aresztu. Antoni Wesolowski (Rzgowska 35) na 10 dni aresztu i 6 milionów marek. Otto Landchaff (Wólczańska 160) 6 milionów marek i dwa tygodnie aresztu. Icek Mydlarz (Gdańska 22) 5 milionów marek. Sura Zielenka Wolborska 10) 4 miliony marek. Jakób Pacanowski (Nowomiejska 16) 3 miliony marek. Hajlich Krzetowski (Główna 45) 10 milionów marek. Hinda Abramowicz (Rzgowska 74) 5 milionów marek lub dwa dni aresztu. Nuchem Brylant (Wolborska 10) 5 dni aresztu i 5 milionów marek. Szmul Freiman (Zawadzka 6) 5 milionów marek. Edward Benert (Milsza 47) 5 milionów marek. Julian Grubert (Milsza 34) 10 milionów marek. Sura Checińska (Sienkiewicza 9) za pobieranie wyższych cen za szkło 10 mil. mk. Jak widzimy zastęp paskarzy dość liczny. (pap)

— Sprawa adoptacji.

Z powodu komplikacji powojennych w dziedzinie opieki społecznej nad sierotami, zgłasza się do Urzędu Stanu Cywilnego m. Łodzi znaczna ilość osób o poradę w sprawach, dotyczących adoptacji dzieci, których rodzice zaginęli podczas wojny. Urząd Stanu

Cywilnego zawiadamia, iż zgodnie z par. 310 KCKP. adoptować może tylko ten, kto udowodni, że na potrzeby sierotyłożył co najmniej w ciągu 3-ech lat. Poza tym adoptujący powinien być pełnoletni i mieć zgodę drugiego małżonka. Dopiero przy zachowaniu tych warunków Urząd Stanu Cywilnego na zażądanie polecenia właściwej instancji sądowej sporządza odpowiedni akt.

— Z kolonii leczniczej dziecięcej w Busku.

W niedzielę, dnia 16 bm. w Warszawie odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa kolonii leczniczej dla dzieci im. dr. med. rektora J. Brudzińskiego w Busku. Na zebraniu tem z ramienia Magistratu m. Łodzi obecny był ławnik Wydziału Opieki Społecznej, p. W. Adamski. Ze sprawozdania o stanie budowy gmachu kolonii dowiedziano się, że obecnie gmach jest już wybudowany do wysokości 1-go piętra, zaś w całości zostanie wykończony w r. 1924. Następnie zatwierdzono budżet, zamykający się cyfrą 20 miliardów.

W celu jaknajszybszego zrealizowania zamierzeń Towarzystwa, postanowiono zwrócić się do sejmików, instytucji społecznych, dobroczynnych i t. p. z prośbą o przyjęcie z wydatniejszą pomocą Komitetowi Budowy Kolonii.

Pozatem postanowiono, aby do Zarządu i Rady Nadzorczej Towarzystwa weszły nie osoby prywatne, lecz przedstawiciele miast i instytucji. Tymczasem zarezerwowano miejsca dla Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy

Dzieciom, Warszawy, Łodzi, Sosnowca; Dąbrowy i Radomia.

— Sto czterdzieści protokołów na piekarni.

Ruchliwy Referat Walki z Lichwą sporządził w dniu wczorajszym około 140 protokołów na piekarzy za pobieranie nadmier-nych cen za chleb i bulki.

Piekarze ci pobierali ceny nie pozosta-jące w stosunku do ceny żywej maki.

Piekarni postawił Referat Walki z Lich-wą w stan oskarżenia z artykułu 19 ustawy o zwalczaniu lichwy oraz zarządził przesłanie jednostronnym Sądom Pokoju. (pap)

— Gratśowa kolacja.

Józef Królowski (Złotana 12) i Marcin Kowalski (Kilińskiego 111) zmarli widocznie ogólna ciężka sytuacja postanowili nie tra-cać fantazji „zalać robaka”, przekraczając w tym celu gościnnie progi restauracji „Louvre”.

Zajęcia łoża, posilają ducha i ciało, a następnie korzystając z rozciągającej atmo-sfery łoża zdecydowali przespaci się w niej.

Gdy przyszedł kelner z rachunkiem na 8 milionów marek, okazało się, że żaden z nich nie ma feniga przy sobie.

Futurystycznymi ekonomistami zajęła się policja. (pap)

Wynadki i kradzieże

— Kradzieże.

Do składu win i wódek Zaborowskiego przy ul. Namińkowskiej 49 dostali się nie-znani sprawcy wylamawszy drzwi i skradli róż-nych wódek wartości setek milionów mk.

Nocny onegdajszej po wyważeniu drzwi wfar-nej amatorzy cudzej własności do koo-peratywy „Posiew” (Franciszkańska 58) zabie-rajac z sobą na gwiazdkę różnych towarów wartości 200 milionów marek.

Majster Kotberg (Piotrkowska 54) został skradziony z biżuterji na sumę miljar-da mk. Sprawa zajęła się policja. (pap)

Artystka umiera spalone na śmierć.



Młodzianka i nadzwyczaj urocza arty-стка angielska Marta Mansfield jedna z naj-wybitniejszych gwiazd angielskiej sztuki filmowej. (Przed miesiącem wystawiało kino „Casino” w Łodzi film pt. „Królowa Moulin Rouge” w którym Marta Mansfield kreowała tytułową rolę) spaliła się żywcem w Manche-sterze, podczas próbnych zdjęć kinematogra-ficznych, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z partnerów.

Dnia 20 grudnia 1925 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramen-ami, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 75

ś. † p.

Piotr Gorzeński

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dn 22 b. m. o godzinie 2 po poł. z domu za-łoby przy ulicy 6-go Sierpnia № 18, na Stary ementarz katolicki. 2846b

Żona, synowie i synowa.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dziś, w piątek ciesząca się niebywałym powodzeniem komedia S. Garricka p.t. „Pro-ces rozwódowy”. Udział przynajmniej naj-lepsze siły naszego zespołu. W sobotę o g. 4 po poł. dla młodzieży po cenach zniżonych „Kordjan” J. Słowackiego. Wiecz. o g. 8,15 „Nauczyciel-ka” — Nicodemiego z p. Ireną Solską-Grosse-rowską.

— Teatr popularny.

Dziś po raz trzynasty dramat w 7 odsło-nach „Złodziejka”.

W sobotę o 4 po poł. komedia Bałuckie-go „Grube ryby”, a wieczorem wyposażony w nowe, aktualne kuplety, zabawny wodewil w 5 aktach K. Krunilowskiego „Królowa Przed-mieścia” w nowej obsadzie ról. Reżyserował P. Stefański.

W niedzielę o 3 po poł. „Złodziejka”, a wje-czorem o 8.15 „Królowa Przedmieścia”.

— Dwa koncerty ponol. świąteczne.

Podczas świąt Bożego Narodzenia tj. we wtorek i środę d. 25 i 26 grudnia w sal- Filharmonii o godz. 4-ej po poł. odbędą się dwa koncerty popołudniowe. Na pierwszym koncer-cie we wtorek d. 25 bm. wystąpią trzy zna-komite artystki Teatrów Warszawskich a mia-nowicie: Jadwiga Bukojemska, która wyko-na nowość repertuarowa — sketche taneczne, Helena Bekeffi, primabalerina teatrów rosyj-skich a ostatnio Teatru Wielkiego w Warsza-wie czarować nas będzie całym szeregiem tań-ców klasycznych oraz Maria Chaveau wykona parodie oper i operetek. Jak widzimy, War-szawa zysła nam tym razem królewski podaru-nek na Boże Narodzenie, gdyż trzy tej miary uroczyste gwiazdy artystyczne jak Bukojemska, Bekeffi i Chaveau uprzyjemnić nam będą pierwszy dzień świąteczny. Akompaniować bę-dzie artystkom dyrektor Teatru Nowości p. St. Nawrot. Szczegóły i program artystów śró-dowego koncertu podamy w dniu jutrzejszym.

— Podziękowanie.

Szanownej Dyrekcji i zespołowi arty-istów Teatru Popularnego za łaskawe popar-cie nas w fundacji sztandaru, przez odstepie-nie przedstawienia w dniu 19 grudnia rb. składa serdeczne podziękowanie szkoła pow-szechna Nr. 161. 2859

— Hurtownia Spółdzielcza „Rozwój” Radwańska Nr. 1.

Sprzedaje każdą ilość cebuli po cenie 40 tysięcy mk. za kilogram, oraz maki pszennej i żytniej, kasz prochu i cukru po cenach umiarkowanych. 2801-2

Wydawnictwo „Rozwój”

Monografia o Chodkiewiczu.

Monografia o Chodkiewiczu *) skreślona utra-entowanym piórem Artura Śliwińskiego jest książ-ką, która z wielu względów zainteresuje czytelnika polskiego.

Te nieustanna służba dla Ojczyzny zwycięży, z pod Kirichimu, to życie rycerskie pełne trud-chował umiejętnie powiązał autor z ówczesnym ży-ciem Rzeczypospolitej.

Bezprzykładne bohaterstwo w chwilach najkry-tyczniejszych i bezprzykładna lekkomyślność i nie-frasobliwość we wszystkich innych chwilach kiedy nie groz bezpośrednio unicestwienie przesa-Te rysy narodowe wyraził autor w swej mono-grafji o Chodkiewiczu, który, sam będąc uosobieniem

bohaterstwa polskiego, życie targa i łamie w walce z tragiczną polską niefrasobliwością.

Wodzowie narodu

Największym bogactwem kraju są niezaprzcze-nie obywatele, stojący na straży dobra narodowego — są potężne indywidualności, znaczące jasnym szla-kiem swe drogi dziejowe. Nie brak ich w przeszłość — nie brak w dniu dzisiejszym, radosnym i znojnym dniu odbudowywania państwa.

Mając na względzie konieczność opracowania książki, zawierającej życiorysy najwybitniejszych Po-laków, znane autorki prac historycznych, H. Witkow-ska i W. Krzyżanowska, zebrały i ułożyły wyjątki z dzieł historyków, wydając je pod tytułem „Wodzowie narodu”. W książce tej znajdujemy 67 życiorysów sławnych Polaków, od Zawiszy Czarnego do Remal-da Traugutta. Okres to długi i wybór był trudny, a mimo to ma się wrażenie, że autorki nie pominięły ani jednej postaci promiennej sławą zasług wojen-nych czy naukowych. Książkę wydano starannie, ozdo-bioną portretami i piękną okładką.

Ze świata.

WYSTAWA GOBELINÓW W PALACU PAPIESKIM W AWINIONIE.

§ W imponujących salach starego pałacu pa-pieskiego w Awinionie otwarto wystawę gobelinów.

Trudno o piękniejsze tło dla tych przepysznych zabytków sztuki, jak te potężne sklepienie, stylowe komnaty.

Władze miasta Awinionu zaprosiły na otwarcie, wystawy 50 osób ze świata literatury i sztuki.

Wystawione 44 gobelinów, których tematy za-czerpnięte są ze Starego Testamentu, z historii Arte-mizy, Diany, Koriolana i Ludwika XIV.

Zwłaszcza gobelin zatytułowany „Audjencia ka-rdynała Chigi u Ludwika XIV” budzi największy po-dziw, gdyż utrwała fakt historyczny, który się odbył w Awinionie.

Większość wystawionych gobelinów jest dzie-łem Le Brun’a, Troy i A. Coypele.

TAJEMNICZY TELEFON POD STRASBURGIEM.

§ Władze francuskie odkryły na poligonie pod Strassburgiem instalację telefoniczną, nie połączoną z żadną ze stacji francuskich. Prawdopodobnie jest to jedno z ogniw niemieckiej sieci telefonicznej. Śle-dztwo w toku.

KOMUNIKACJA AEROPLANOWA PETERSBURG-WŁADYWOSTOK

§ W tych dniach nastąpi otwarcie linii aero-planowej Petersburg — Władywostok. Przestrzeń 10,000 kilometrów będzie można więc odbyć w pięć (latem) lub sześć (zimą) dni. Podobne inowacje tę zawdzię-żać należy w pierwszym rzędzie fatalnemu stanowi-kolejki syberyjskiej.

DETEKTYW W KIESZENI

§ By zaradzić rosnącej wciąż pomysłowości kie-szenkowców, wynaleziono — oczywiście w Ameryce — przyrząd zwany „Kleptografem”, stanowiący coś w rodzaju automatycznego detektywa.

Ten pomysłowo skonstruowany aparat ukrywa się w miejscach najsilniej wabiących pożądaną złodzieja. W momencie popełnienia kradzieży, aparat zapisuje dokładną chwilę „rekrocynu” i zdejmując mi-niaturowy portret rzezimieszka. Kleptograf przez pe-wien czas oddawał policji doskonałe usługi, aż wresz-cie złodzieje dowiedzieli się o podstępnie i zaczęli przybierać tańszywe fizjognomje, idąc na polów ca-drych kieszeni.

Wynalazca „Kleptografa” nie dał jednak za wy-graną i obmyślał takie udoskonalenia swego aparatu, aby ten odrazu... łapał złodzieja za rękę...

SZALE TAŃCA.

§ Tańce jest przejawem jednego z najistotniej-szych popędów natury ludzkiej, czego dowodem jest, że owe rytmiczne ruchy ciała, możemy zaobserwo-wać zarówno u prymitywniejszych ludów, jak i u na-rodów o najwyszej postawionej kulturze.

Mówi się dzisiaj o szale tańca, który opano-wał ludzkość współczesną. Nie po raz to pierwszy ołyna skargi na tańce. Wszakże w końcu XVIII. w. na walc zwałono całą odpowiedzialność za upadek moralności, a zawrotne tempo polki miało stanowić jedną z głównych przyczyn szerzenia się suchot.

XVI. w. tańce uchodziły za jeden z rodzajów

„siel dyabelskich” na dusze ludzkie rozpiętych. W Niemczech ówczesnych, jak stwierdza Max v. Boehn, w swym dziele „Ludzie i mody XV. stulecia”, taniec polegał na skokach, gwałtownych obrotach, gonitwie, — przyczem tancerze często zachowywali się w sposób nader swywolny, krzyżeli na całe gardło, a damy swoje tak wysoko podrzucali w górę, że spódnice fruwały im ponad głową. Montaigne, który w 1630 r. był obecnym na jaśniejszej zabawie tanecznej w Augsburgu, opowiada co następuje: „Mężczyzna bierze kobietę za rękę i kładzie ręce na jej ramionach i przyciska ją tak mocno do siebie, że policzki przylega do policzka i w ten sposób chodzą w kółko”. Jak widzimy, taniec ten nie wiele różni się od onestepa.

Przemysł i handel.

LIKWIDACJA OKRĘGOWYCH URZĘDÓW ZIEMSKICH.

(e) Przewidywana likwidacja niektórych okręgowych urzędów ziemskich została wprowadzona z dn. 1 stycznia 1924 r. I tak: Okręgowy urząd ziemski w Siedlcach ulega zwinieniu z równoczesnym przyłączeniem obszarów podległych mu do OU. Ziemi w Lublinie OUZ. w Płocku zostaje przydzielony do OUZ. w Warszawie. Zaś urząd przemyski przyłączony zostaje do OUZ. Kraków z równoczesnym przeniesieniem siedziby do Przemysła. Analogicznie do powyższych zmian, powiaty górskie w Małopolsce Wschodniej: Dolina, Turka, Sambor i Stryj, przydzielone zostają pod względem spraw ziemskich do Okręgu urzędu ziemskiego we Lwowie.

POLSKIE ZBOŻE DO KANADY.

(—) Dowiadujemy się, że grupa kupców kanadyjskich zwróciła się do rządu polskiego z propozycją zakupu pewnej ilości zboża. Sprawa ta jest rozpatrywana.

REORGANIZACJA BANKU ROLNEGO.

(—) Jak się dowiadujemy min. reform rolnych zamierza zorganizować Bank Rolny w kierunku rozszerzenia akcji kredytowej dla osadników oraz zapatrzenie ich w narzędzia rolnicze i budulec. Prócz tego bank udzielałby pomocy kredytowej marolnym. Zamierzone jest równocześnie utworzenie działu parcelacyjnego i przeprowadzającego wykupywane majątków likwidacyjnych b. dzielnicy pruskiej. W najbliższej przyszłości mają być otworzone oddziały banku rolnego w Poznaniu, Lwowie, Wilnie i Łucku.

POLSKI EKSPORT I IMPORT DO FINLANDJI.

(—) Wywóz z Polski do Finlandji od 1-go stycznia do 1 października rb. wyniósł 24,664,656 fińskich marek. wobec 13,677,609 fin. mar. w roku 1922 i 2,034,608 w roku 1921 za ten sam okres czasu.

Przedmiotem wywozu były w bieżącym roku następujące towary: artykuły żywnościowe i cukier (17,730,569 f. m.), niek. tkaniny: wiklina, skóry, ru. — maszyny rolnicze, wyrob. gumowe, nafta i chemikalia.

Wywóz zaś z Finlandji do Polski od 1 stycznia do 1 października rb. wyniósł 1,297,892 f. m., wobec 1,189,511 f. m. w roku 1922 i 2,465,436 w roku 1921 w tym samym okresie czasu. Na wywóz ten złożyły się następujące towary: sery, papier (1,185,353 f. m.) metale i wyroby metalowe wórówki mleczne i dt.

NOWA JEDNOSTKA TARYFOWA.

(—) Zostało podpisane rozporządzenie do taryf kolejowych, t. zn. jednostkę taryfową równą 1:100 franka złotego. Kurs jednostki ogłasza periodycznie minister skarbu. Wszystkie pozycje i stawki taryfowe są przeliczane na jednostki taryfowe. Nowy system taryfy wechodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 r.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 6350000—6100000

CZEKI.

Belgia 287000

Holandja 2325000

Londyn 27735000—26000000

Nowy Jork 635000 6100000

Paryż 329000—311000

Praga 184200—176500

Szwajcaria 1107000—1063000

Wiedeń 8940—8550

Włochy 275000—264500

Miljonówka 225000—180000—205000

Tendencja słaba.

AKCJE.

Bank Handlowy 4675—4725—4700

Bank Przem. Pol. 500—600

Bank Przem. Lw. 650—950

Bank Zjedn. Ziem P. 1000—1100

Bank Powsz. Kred 110—120

Bank Zw. ziemian 400

Bank dyskontowy 5000

Bank dla H i P. 1450—1400—1475

Bank Kredytowy W. bez praw dodatk. 11 em

Bank Handl. P 2250

Bank Zachodni 2250—2600

Bank Zw. Spółek 4500—5000

Sole potasowe 7000—7200

Leszczyński 8300

Puls 515—580—550

Strem 18000

Włódz 525—700

Czersk 975—1200—1100

Enriey 360—410—385

Mchałów 1750—2150—2000

Łazy 270—250—500 szt. 280—305—290
Przem. L. 160—165
Fitzner 8000—8600
Modrzejów 18200—17 i pół(1) 19-20 i pół 18
Ostrowiec 23—28—25
Pocisk 800—900—825
Starachowice 5600Ł5900—5800
Trzebina 900
Ursus 1000—1500—1450
Fabryka Maszyn 400—650
Zyrardów 500—520—480
Belpol 125—90
Syndykat 1900—2300—2150
Zach. Tow. dla H i P 330
Elektryczność 2800—2600—2625
Brown Bowery 2975
Kabel 1400—1375
Korek 210—225
Kłucze 1700—1525—1675
Nafta 950—900—930
Nobel 1500—170 6 em. 1550—1625
Pustelnik 900
Tkanina 155—160
Skóry 125—190
Żegluga 300—385—345 7 em. 275—325
Cmiałów 1650
P.T.E. 360—400—375
Haberbusch 6000—7500—7200
Herbata 5 em. 185—220—200
Mirków 4750
Przem. Nast. 1400—1425
Rylscy 175—245—230
Sila i Światło 1750—1400
Spirytus 5200—6100—5700
Konopie 285—800
Lombard 130—260
Cerata 290—305—300
Kijewski 4500—5000
Spiess 2000—1800—1950
Chodorów 7500—9000—8600
Gosławice 1750—2000—1900 6 em. 1500
Cukier 8350—7700
Drzewo 800—875
Węgiel 9—8900 (1) 10300—10 dr.
Cepielski 1025—1375—1350
Lubop 1025—1100
Norblin 2200—2100—2175
Ortwein 895—750—825
Parowoz. 900—775—825
Robin 900
Rudzi 3100—2650—2700 (1) 2900—3 i pół
Suchedniów 4000
Unja 8500—8600
Zieleniewski 27—30—29250
Zawiercie 540—550
Borkowski 1450—1600
Jabłkowski 380—410—400

Kapusta

ładna, świeża, w każdej ilości do nabycia po cenie **15,000 Mk. kilo** (240,000 pud). Handlującym odpowiedni rabat. **Ul. Przejazd 42.** (2895b)

Na raty i za gotówkę

suknie, bluzki, płaszcze. 2499s12

Obuwie męskie i damskie.

— Poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49, — Filja ul. Piotrkowska 275.

Na gwiazdkę!

Magazyn Mebli

Wl. Romiszowskiego

Piotrkowska Nr. 116, I p. fr
Telefon 21-61.

Poleca na warunkach dogoda.

DYWANY

MEBLE klubowe

ŁÓZKA metalowe

SYPIALNIE, STOŁOWE

SALONY

KUCZENNE URZADZENIA

okazyjnie

PIANINA FISHARMNJE.

Duży wybór pojedynczych

mebli

W niedzielę 16 i 23-go ma-

gazyn od 1-6-jej otwarty.

2841b

Kupię

farbę rotacyjną

zagraniczną w ceczkach. Zgło-

szenia w red. „Rozwoju”

2885-b

Za 1/3 got.

ładny i praktyczny podarunek gwiazdkowy:
Obrus, cerata, kapa, linoleum, oklastka, koldra, także towary wełniane i bawełniane

„ZGODA”

77 Gwańska 77

2837b



Rowery

wyścigowe i szosowe od 30 do 100 milionów sprzedaje Krzemieński, Piotrkowska 178.

2834b

Tkalnia

pięć warsztatów ręcznych, sztaft maszyn, wszelkie przybory do wyrobów wełnianych i bawełnianych sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Mieszkanie wolne. Radom ul. Trawna 18, Nowakowska. 2832b

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.

ul. Andrzeja Mł 3.

przyjm. od 11—1 i pół.

i od 5 i pół do 8. (20925)

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b

Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Pante od 3—4.

KALOSZE

Wiedeńskie, Szwedzkie i Petersburskie

Sprzedaję po cenach fabrycznych

Adolf Boksleitner i S-ka, Łódź

Piotrkowska № 149. — Telefon 14-09.

2897s

Magazyń bielizny i towarów galanteryjnych

A. SPODENKIEWICZA

Piotrkowska 150

Konstantynowska 26

poleca praktyczne podarki gwiazdkowe.

Taniem źródłem podarków gwiazdkowych

jest firma Szmehel i Roner Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 tam sprzedaje się tanio: Elegancka bielizna damska, pończochy, bluzki, palta damskie. — Dolar skacze. (2759s1)

Firma Jan Hendzelewski

Łódź, Szosa Zgierska 47 (dom wł.) w Radogoszczu

Poszukuje 2 zdolnych agentów

ustanowionych w branży spożywczej. Oferty pisemne proszę składać osobiście na miejscu. (2356s2)

2 materace, jedną szafę, łóżka nośne stoliki. Okazyjnie sprzedam. Stolarska Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku 7766-3

Sprzedam łóżka, kozetkę, szafę, kredens stołowy, kuchenny, stół, 6 krzeseł. Piotrkowska 132-9 7761-3

Sprzedam sypialkę, kanapkę, materace. Rzgowska 31, gospodarz. 7764-3

Fortepian czarny krótki Maleckiego sprzedam zaraz Rzgowska 46, Hembart. 7765-3

Gramofon, skrzypce, gitarę, mandolinę e. c. t., najtaniej można kupić Rzgowska 46, Ciszek i Stawski. 7765-2

Skóra krajowa, zagraniczna. Sprawdzona i wszelkie przybory szewskie. Sienkiewicza 25. 7759-5

Pianino, fortepiany nowe zagraniczne i krajowe, poleca Chodkowski Sienkiewicza 25 7760-5

Do sprzedania rower dziecienny gramofon, wózek sportowy dla dziecka, oraz futro czarne opuszone z karakulowym kołnierzem. Piotrkowska 284 m. 51 7755-1

Kupię 6 motocykli, mogą być stare. Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną Rzgowska 68, Roman. 7756-2

Różne:

A! A. N. raty! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe w lokciwiżnie na każdy gust, w najodpowiedniejszych warunkach. Leon Rubaszkin Kilińskiego 40 7635-10

Chłopca 2 tygodniowego, zdrowego, silnego oddam, na własność inteligentnej rodziny. Łaskawe oferty sub „Chłopczyk” do Rozwoju. 7741-2

Zgubił pies czarny podpalany z obrozą i smyczą. Odprawić na ul. Wólczańską 148 Willer, za nagrodą. 7781-2

potrzebny zdun do wanny i kałoflowej. Zgłoszenia w adm Rozwoju. 2893-2

potynowany urzędnik państwowy wydział buchalter-bilansista obejmie posadę od Nowego Roku, w solidnej chrześcijańskiej firmie. Oferty do Rozwoju pod „Urzędnik”. 7755-1

Uczeń gimnazjum potrzebuje do udzielania pomocy dzieciom w naukach. Zachodnia 26 m. 12. 7752-1

Uczeń, młody pomocnik handlowy, oddziału korzennego poszukuje posady. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Uczeń — K”. 7769-3

Czeladnik introligatorski i chłopicz może się zgłosić w Sądokierskiego, Zielona 27 7763-5

Zamienię 2 piękne pokoje z balkonem w Kaliszu na pokój z kuchnią w Łodzi. Oferty pod „Zamiana C.” 7768-2

Zgubione dokumenty

Wiosna Andrzej zgubił tymczasowy dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Radomiu. 7754-2

Ewa Olejniczak zgubiła paszport polski wydany przez Starostwo Łódzkie. 7758-3

Teodor Teodor zgubił matrykulę wydaną przez gim. B. rauna. 7762-1

Poszukuję

4 lub 5 pokojowego mieszkania w centrum miasta. Cena od umowy. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia Kilińskiego 83 m. 4, między 3 a 5 pow. 2852s

Zakład ogrodnictwa

O. Brennera

ul. Wólczańska № 100.

poleca na święta, zarzynierki koszyczki jakoteż kwiaty do niezkłome po przystępnej cenie. 2842s1

Przybłąkał

się sarni pinezerek (suczka) szara w czarne łatki, prawie oko z białą obwódka. Odabrać w dniu parzyste 10-12, nieparzyste 4-6, przy ul. Pastel 9, m. 24. 2850s1

Kupuję 2824

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 52, naprzeciw lombardu. L. L. Milch.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! O brązki ślubne wstyki fasony, pierścionki, kolczyki z gwarancją za złoto, zegary, zegarki, platery duży wybór Jan Placek Brzezińska 10 7511-10

A! A! Kupuję meble, dywany futra, garderobę maszyn do szycia. Placę najlepiej Łąka Benedykta 28 m. 13 7573-8

Nowy, kareta, lando, angielskie chomonta para (białe), polwagi sprzedam Kilińskiego № 28 7696-1

Dom z ogródkiem i wolnymi mieszkaniami do sprzedania. Wspólna 19 Radogoszcz. 7745-1

Szafę, łóżka, bieliznarkę, treśmo, etażerkę, szesław, gramofon sprzedam. Przejazd 24 m. 1. 7743-1

Stół dębowy rozstawiany tani sprzedam byle zaraz Grabowa 58-7 a stolarza. 7744-1

Sprzedam stół dębowy, 6 krzeseł, otomanę skórą krytą, lustro i dywanik Kracza 4 m. 18. 7747-1

Tanio bo w domu prywatnym kanarki z różnym śpiewem Al. Kościuszki 26 dozorca wskazuje. 7750-1

Sprzedam 3 bekiesze zimowe dla chłopców lat 14-18 w do brym stanie, oraz gramofon Andrzeja 24 m. 1. 7767-2

Ceny stale idą w górę!

Spieszcie z zakupami

aby potem nie przepłacać.

Chrześcijański skład materiałów włókienniczych, gotowych ubrań, konfekcji i t. p.

„Jarmark Łódzki” Sp. Akc.

I piętro, Łódź, Piotrkowska 4. tel. 6-13, I piętro. 2855-b

Wszyscy piją!

prawie w całym świecie znane i wielokrotnie przez lekarzy polecane

oryginalne oryginalne

Piwo Grodziskie

Przedstawicielstwo i składnica na Łódź i okolice

Edward Lorenc, Łódź

ul. Przejazd 75. 2907s

Wielki wybór

damskich torebek, koników na biegunach, teczek szkolnych oraz portfeli. 2825s5

S. Skarżyński, Piotrkowska 133

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 60 000 mk., za tekstem 45 000 mk., zwyczajnie 25 000 mk., wśród drobnych 35 000 mk., nekrologi 45 000 mk., kolumny 45 000 mk., za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 12 000 mk., za wyraz duże litery 12 000 mk., ogłoszenia zamieszczone przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronica 3 lamy, zwyczajnie 5 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Labelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Wyłącznie bez ogłoszenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolacza się 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszenia w administracji nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zanawiać w redakcji u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa